

# echo

## KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 270 (4480)

Kraków, czwartek 19 listopada 1959



## PRAGA.

Premier rządu czechosłowackiego V. Siroky przyjął 17 bm. wiceprezesa Rady Ministrów, P. Jaroszewicza, który przewodniczy polskiej delegacji rządowej na IV sesję Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej w Pradze. W czasie przyjęcia obecny był ambasador PRL w CSR, F. Mazur.

## LONDYN.

Jak podaje Agencja Reutera, przedstawiciel Winstona Churchilla zakomunikował 18 bm., że były premier brytyjski czuje się już lepiej po wtorkowej „lekkiej niedyspozycji“, która nie pozwoliła mu być na przyjęciu na cześć kanclerza Adenauera, wydanym przez premiera H. Macmillana.

## LONDYN.

Dziś nastąpi zakończenie rozmów angielsko-niemieckich i kanclerz Adenauer oraz inni członkowie delegacji zachodnio-niemieckiej powrócą do Bonn.

## NOWY JORK.

W Stanach Zjednoczonych wybuchła nowa afera tym razem nie w telewizji, lecz w radio. Wielki tygodnik amerykański „Life“ donosi, że komentatorzy muzyki jazzowej i tanecznej w amerykańskich rozgłoszeniach radiowych otrzymują duże łapówki od producentów płyt gramofonowych. Afera otrzymała nazwę afery „Disc-Jockeys“.

## Przedstawiciele Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Krakowie

18 bm. przybyła ze Śląska do Krakowa bawiąca w Polsce na zaproszenie KC PZPR delegacja Komunistycznej Partii Czechosłowacji z sekretarzem KC KP Słowacji i członkiem KC KPCz. — J. Lenartem na czele.

Delegacja zwiedziła tereny byłego hitlerowskiego kombinatu śmierci Oświęcim-Brzezinka, gdzie pod ścianą śmierci przy bloku nr 11 złożyła wieńiec.

Następnie goście zwiedzili kombinat chemiczny „Oświęcim“.

W Krakowie, delegacja KPCz zwiedza zabytki architektoniczne miasta oraz Wawel. W godzinach popołudniowych goście spotkają się z kierownictwem i słuchaczami Studium Nauk Społecznych.



Fot. W. Pawłowski

## Nad Filipinami przeszedł tajfun „Freda“

W wyniku tajfunu „Freda“, który przeszedł nad Filipinami, zanotowano 10 śmiertelnych ofiar i 11 osób zaginionych. 7 tys. rodzin pozostaje bez dachu nad głową.

Szkody materialne i wartość zniszczonych zbiorów oceniane są łącznie na sumę 16 mln pesetów (około 2,7 mln funtów szterlingów).

- ◆ 23 radiostacje
- ◆ 5 mln abonentów radiowych
- ◆ 183 tys. telewizorów

## Jubileusz 15-lecia naszej radiofonii

11 sierpnia 1944 r. w wagonie na bocznicę kolejowej w Lublinie rozpoczęła nadawanie programu pierwsza w Polsce Ludowej radiostacja „Pszczółka“ ofiarowana przez ZSRR. Dzisiaj, kiedy radiofonia obchodzi 15-lecie istnienia w Polsce Ludowej, pracują już 23 radiostacje. Pamiętna „Pszczółka“ miała moc zaledwie 10 KW, obecnie najsilniejsza nasza radiostacja — Raszyn — posiada moc 500 KW. Liczba radiobonentów wzrosła do ok. 5 mln.

„Młodsza siostra“ naszej radiofonii jest telewizja. Przełomowym momentem w jej rozwoju było uruchomienie w 1954 r. studia telewizyjnego w Warszawie. Obecnie, poza Warszawą, czynne są ośrodki telewizyjne w Gdańsku, Łodzi, Katowicach, Poznaniu oraz ośrodek retransmisyjny we Wrocławiu.

W końcu września br. było zarejestrowanych w całym kraju 183 tys. telewizorów. Przewiduje się, że do 1 grudnia br. liczba ta przekroczy 200 tys.

W planach rozwojowych polskiej radiofonii i telewizji na lata 1961—65 na czoło wybijają się budowa centrum radiowego i telewizyjnego w Warszawie, rozbudowa rozgłośni w Łodzi oraz adaptacja sali na studio telewizyjne w Krakowie. Projektowana jest również — w oparciu o środki społeczne i budżety terenowe — budowa rozgłośni radiowych w Lublinie i Białymstoku oraz ośrodka telewizyjnego w Katowicach. Jubileusz naszej radiofonii

## Meteoryty bombardują Księżyc

## MOSKWA

Ostatnie badania przeprowadzone przez grupę astronomów radzieckich nasuwają wniosek, że cała powierzchnia Księżyca pokryta jest mocno porowatym materiałem podobnym do żużla wulkanicz-

nego i przypominającym jakby zastygłą pianę. Można przypuszczać, że pokrywa taka powstała ze skał gruntowych pod wpływem meteorytów, które bez przerwy bombardują powierzchnię Księżyca.

W warunkach ziemskich, najdrobniejsze ciała meteorytowe zatrzymują się w najwyższych warstwach atmosfery, a drobiny średniej wielkości spalają się na wysokości ok. 100 km w postaci spadających gwiazd. Jedynie stosunkowo duże kamienie docierają do powierzchni Ziemi, tracąc po drodze całą swą kosmiczną szybkość.

Inaczej wyglądają te zjawiska na Księżycu, gdzie nie ma atmosfery. Dlatego też meteoryty uderzają o powierzchnię Księżyca z kosmiczną szybkością 40—60 km na sekundę. W takich warunkach, uderzeniu zwykłego kawałka kamienia towarzyszy wybuch o kolosalnej sile, którą można porównać z eksplozją bomby atomowej.

Uczeni moskiewscy — profesorowie K. Sarykiewicz i F. Fiedyński, doszli do wniosku, że przy tym zjawisku nie tylko sam meteorit zamienia się w rozrzuconą parę, ale i również duża ilość gruntu księżycowego.

## Amerykański milioner za rozszerzeniem stosanków handlowych USA—ZSRR

Promyślenno - Ekonomiczna „czeska Gazieta“ zamieściła wypowiedź znanego milionera amerykańskiego Cyrusa Eatona, dotyczącą perspektyw handlu między USA i ZSRR.

Eaton wyraził zdumienie i ubolewanie z powodu tego, iż wymiana handlowa między obu krajami wyniosła w roku ubiegłym zaledwie 3 mln dolarów, podczas gdy wymiana handlowa angielsko-radziecka osiągnęła 75 mln dolarów.

Milioner wzywa do jak najszybszego zniesienia wszelkich ograniczeń i do rozszerzenia wymiany handlowej amerykańsko-radzieckiej.

## Wieżowiec zachwiał się podczas burzy!

18-piętrowy wieżowiec, stojący w centrum Sztokholmu, pod wpływem silnego huraganu zaczął się niebezpiecznie chwiać, a z najwyższych pięter na chodniki zaczęły spadać aluminiowe fragmenty fasady tego budynku.

Na pomoc wezwano straż pożarną.

## Ponury mord w Wiśle

Mieszkańcy znanej miejscowości wypoczynkowej Wisła w woj. katowickim wstrząśnięci zostali tragedią, jaka wydarzyła się w rodzinie właściciela warsztatu instalatorskiego — Henryka Ogiermana.

W jego mieszkaniu sąsiedzi znaleźli zwłoki 30-letniej Amastazji Ogierman i jego 4-letniego synka — Krystiana.

MO ustaliła, że sprawcą tego ponurego morderstwa jest Henryk Ogierman, który zabił żonę, zadając jej 6 ran nożem kuchennym. Podobnie zamordowany został syn.

## CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Równoległe z postępem całej naszej akcji rozwija się również łańcuch indywidualnych jej uczestników, wzbogacając się coraz nowymi ogniwami. Ostatnio przyłączył się do akcji wezwany przez p. Tadeusza Musiałka — pan MICHAŁ WOŹNY, Kraków, Wawel 2, wplacając na fundusz budowy 50 zł. Pan Woźny wyraża do dokonania podobnych wpiat dalsze osoby, prosząc równocześnie, by i one z kolei wezwały nowych uczestników. Pan Woźny wzywa do przyłączenia się do naszej akcji profesorów Państwowej Szkoły Muzycznej: IRENE KONECZNA, JOZEF FEDYCZEWSKI, JANA MAUSMANN, oraz p. TADEUSZA SENECKIEGO — dyrektora Związku Chórów i Orkiestr Okręgu Krakowskiego. Pana Woźnego prosimy o przyjęcie gorących wyrazów wdzięczności. Grono budowniczych powiększyło się też w ostatnich dniach o osobę pani MARI KRAWCZYK, zam. w Krakowie, ul. Morawskiego 4/2, która wplaciła na konto budowy 100 zł. Wyrażamy uznanie dla ofiarnej, obywatelskiej postawy pani Marii Krawczyk, i przesyłamy jej serdeczne podziękowania.

## AKCJA TRWA!

KONTO NOSI NAZWE: „CZYTELNICY ECHA KRAKOWA BUDUJĄ SZKOŁĘ“. NR KONTA: PKO 4-9-600.

## Wicepremier ZSRR A. Mikojan w Meksyku

## NOWY JORK

Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Mikojan, przybył w środę wieczorem do Meksyku na otwarcie wystawy osiągnięć nauki, techniki i kultury radzieckiej.

## 20 bm. — centralna akademia w Warszawie z okazji Dnia Karty Nauczyciela

W sobotę 21 bm. przypadła Międzynarodowy Dzień Karty Nauczyciela. We wszystkich szkołach odbędą się tego dnia uroczyste spotkania wychowawców z młodzieżą i rodzicami, akademie i imprezy artystyczne.

Zasłużeni pedagodzy i działacze ZNP otrzymają odznaczenia państwowe oraz złote odznaki związkowe.

Centralna akademia z okazji Dnia Nauczyciela odbędzie się w Warszawie 20 bm.

Rady narodowe oraz niektóre zakłady pracy przygotowują dla nauczycieli nowe mieszkania i cenne upominki.

13 mieszkań z nowego budownictwa czeka m. in. na pedagogów Chrzanowa w woj. krakowskim.



Jane Slaughter z Chicago odbywa spacer z dzieckiem jeżdżąc z zmotoryzowanych wózków, których silnik, noszony na plecach zawiera paliwo, wystarczające na ok. 100 km przy szybkości ok. 30 km/godz.

Fot. — CAF



TATRY W ŚNIEGU  
Widok na Kalatówki z Boczania.

CAF — Fot. Olszewski

## Delegacja USA z min. F. Muellerem zwiedzi dziś b. obóz zagłady w Oświęcimiu

Dziś rano opuściła Kraków, udając się na Śląsk, delegacja USA z ministrem handlu Frederickiem H. Muellerem.

W drodze do Katowic delegacja, której towarzyszy ze strony polskiej wiceminister przemysłu ciężkiego — Fr. Kaim, zwiedzi zakłady przemysłowe w Andrychowie, oraz znajdujący się na pograniczu województw krakowskiego i katowickiego — b. hitlerowski obóz masowej zagłady w Oświęcimiu.

## Spis kozic w Tatrach

## PRAGA

W wysokich Tatrach rozpoczęto spis kozic.

Według danych zesłorocznych, w rejonie Tatr Słowackich było ponad 850 kozic a po stronie polskiej — 120.

## Licencje dla firm NRF na budowę samolotów wojskowych

## BONN

W maju przyszłego roku NRF otrzyma dalszych 30 myśliwców typu „F-104 Starfighter“ zakupionych w USA. „F-104“ należą do najszybszych samolotów świata. Mogą one służyć jako lekkie bombowce, myśliwce i samoloty rozpoznawcze.

Firmy niemieckie zakupiły licencje na budowę w NRF 200 samolotów tego typu. Luftwaffe przystępuje obecnie również do szkolenia pilotów do obsługi „F-104“, tak aby pod koniec 1960 r. rozporządzać własną załogą.

**Działalność przemysłu spożywczego • Plan skupu •**  
**Projekt planu na 1960 r.**

## W bieżącym roku wieś dostarczy na rynek ok. 3 miliardy litrów mleka

Cejmowa komisja rolnictwa i przemysłu spożywczego rozpatrywała 18 bm. tegoroczną działalność ministerstwa przemysłu spożywczego i skupu oraz główne założenia projektu planu tego resortu na rok 1960. O sprawach tych poinformował posłów minister przemysłu spożywczego i skupu — Feliks Pisula.

Według dotychczasowych danych, tegoroczny plan skupu zwierząt rzeźnych wykonany zostanie w 89 proc.; spadek więc w porównaniu z rokiem ubiegłym wyniesie ok. 7 proc. Nie zostanie zrealizowany plan w zakresie skupu trzody mięsno-słoninowej i owiec. Pomysłnie kształtuje się natomiast w br. skup jaj, który według przewidywań wykonany zostanie w 113,8 proc. oraz skup drobiu. Mimo, iż skup

mleka będzie w tym roku w porównaniu z 1958 r. większy i wyniesie 3,750 mln l, jednak planowane zadania w tej dziedzinie nie zostaną w pełni wykonane. Wpłynęła na to susza i związane z nią braki paszowe.

Skup zbóż przebiega znacznie lepiej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Do końca br. kupionych zostanie ogółem ok. 2,040 tys. ton zboża.

Resort zakłada, iż w wykonaniu planu przemysłu mięsnego i cukrowniczego nastąpi w br. niedobór wynoszący 2,9 mld zł. W związku z tym inne działy przemysłu spożywczego mają zwiększone zadania, aby zapewnić luki powstałe na rynku.

Projekt planu resortu na rok 1960, zakłada m. in., iż wartość produkcji globalnej resortu wyniesie 68,4 miliarda zł, co oznacza wzrost o 5,3 proc. w stosunku do roku bieżącego.

Dążeniem ministerstwa będzie dalsze poważne zwiększenie dostaw towarowych na rynek.

### Z procesu białostockiej lekarki

## Zeznają

### b. współpracownicy oskarżonej — dr Amelii Kostkowskiej

W ślonym dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku procesu Amelii Kostkowskiej w dalszym ciągu składali zeznania świadkowie.

Dawny kierownik Wydziału Zdrowia Prez. WRN, od 1957 r. asystent Kostkowskiej na oddziale onkologicznym — dr L. Makarewicz stwierdził, że Kostkowska była organizatorem i koordynatorem masowych badań onkologicznych na terenie Białostockiej. Stawka ustalona dla lekarza przewidziana była za przebadanie 4 pacjentów w ciągu godziny. Tymczasem w Białymstoku, na podstawie wniosków Kostkowskiej, planowano oddzielnie za każdą czynność lekarską.

Dawna pielęgniarka na oddziale Kostkowskiej — świadek Z. Świ-



**W OCZEKIWA-  
NIU NA  
PIERWSZYCH  
KLIENTÓW.**  
Dobrze się dzie-  
je, że PSS i  
MHD od dłuższe-  
go już czasu ry-  
walizują między  
sobą w efektyw-  
nym i nowoczes-  
nym urządzeniu  
sklepow. I tak w  
dniu wczoraj-  
szym na ulicy  
Karmelickiej pod  
numerem 70 PSS  
uruchomiła 14 z  
kolci „SAM” spo-  
żywczo-garmaże-  
ryjny. Wpraw-  
dzie krakowianie  
czekali na niego  
11 miesięcy, ale...  
warto było cze-  
kać. Sklep jest  
naprawdę pię-  
kny!

Fot. J. Lewicki

## Dlaczego przeprowadza się inwentaryzację?

Wczoraj w Woj. Komisji Planowania Gospodarczego w Krakowie odbyła się konferencja prasowa, na której przewodniczący Woj. Komisji Inwentaryzacyjnej mgr Rejduch oraz kierownik Biura Powszechnej Inwentaryzacji mgr Pawlicki zapoznali dziennikarzy z celem powszechnej inwentaryzacji oraz przygotowaniem do tej akcji.

Zasadniczym zadaniem inwentaryzacji jest uporządkowanie gospodarki przedsię-

biorstw w zakresie środków trwałych (są to środki, których wartość przekracza 1000 zł, a trwałość wynosi dłużej niż jeden rok) przez wprowadzenie ewidencji technicznej i finansowej, przez uporządkowanie dokumentacji technicznej i prawnej. Jednolitą wyceną, jednolite ustalenie norm i stanu zużycia przyczynią się do prawidłowych zasad kalkulacji kosztów własnych, a w konsekwencji — do lepszego zarządzania przedsiębiorstwem.

Ustalenie właściwego stanu technicznego posiadanych środków trwałych potrzebne jest do właściwego rozdziału i planowania maszyn i urządzeń. Wyniki inwentaryzacji będą też miały podstawowe znaczenie w realizowaniu polityki inwestycyjnej oraz dla prac Komisji Planowania Gospodarczego.

Trzeba wspomnieć, iż w Polsce inwentaryzacja będzie przeprowadzana po raz pierwszy. Obejmie ona wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, działające na rozrachunku gospodarczym jak również przedsiębiorstwa budżetowe, komunalne. Na razie niektóre budynki prywatne nie będą inwentaryzowane.

WKI przeprowadzi akcję w 300 jednostkach podległych Woj. Radzie Narodowej, obejmując około sto tysięcy jednostek inwentaryzacyjnych.

Prace przygotowawcze trwają od maja br. Dotychczas przeszkolono ponad 700 osób, przeprowadzono próbną inwentaryzację w 10 przedsiębiorstwach. Główna kampania rozpocznie się w styczniu, a zakończy się w sierpniu przyszłego roku. (waś)

## Pijaństwo ♦ wykroczenia drogowe ♦ nadażycia w gospodarce mięsnej przeważają wśród spraw rozpatrywanych przez kolegia karno-administracyjne

Blisko 735 tysięcy spraw wpłynęło w ciągu trzech kwartałów bieżącego roku do kolegiów karno-administracyjnych rad narodowych, z czego ponad 717 tys. zostało już rozpatrzonych.

Ukarano około 578 tys. osób, niektóre osoby u niewiniono lub umorzono im sprawy.

Do spraw najczęściej rozpatrywanych przez kolegia należą wykroczenia przeciwko przepisom antyalkoholowym oraz wykroczenia drogowe. Coraz więcej ostatnio wpływa również spraw o nadażycia w gospodarce mięsnej.

Olbrymią większość udzielanych przez kolegia kar, bo około 90 proc., stanowią grzywny, przy czym trzeba stwierdzić, że w ostatnim okresie ich wysokość znacznie wzrosła.

W sprawach o prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwym, w pierwszym półroczu większość kar stanowiły grzywny nie przekraczające 300 zł. Obecnie za tego rodzaju wykroczenia przeważają już grzywny wynoszące od 300 do 1000 złotych.

W porównaniu z pierwszym półroczem, wzrosła znacznie

liczba orzekanych przez kolegia kar aresztu zasadniczego. Od decyzji kary aresztu przysługuje jednak prawo odwołania do sądu.

W pierwszej połowie roku odwołań takich zanotowano prawie 7 tysięcy. Wydaje się jednak, że orzeczenia sądów są często zbyt liberalne. Decyzje kolegiów karno-administracyjnych zatwierdzone zostały bowiem jedynie w 2 tysiącach wypadków, wiele osób u niewiniono lub zlagodzo im wyroki, a tylko w 280 przypadkach sąd kary podwyższył.

### Ambasador ZSRR

## P. Abrasimow

### na spotkaniu

### Z mieszkańcami Nowej Huty

Z inicjatywy Komitetu Dzielnicowego TPP-R odbyło się 18 bm. w Nowej Hucie spotkanie mieszkańców tego miasta z ambasadorem Związku Radzieckiego w Polsce, Piotrem Abrasimowem.

Przemawiając podczas spotkania, amb. Abrasimow mówił m. in. o wzajemnych korzyściach wynikających z wymiany przedstawicieli załóg robotniczych Huty im. Lenina i bratnich zakładów w Zaporoziu. Amb. Abrasimow wypowiedział się za dalszym rozszerzeniem bezpośrednich kontaktów między obywatelami Polski i ZSRR.

Następnie dziewczęta ubrane w stroje krakowskie wręczyły gościowi wiązanki kwiatów, a sekretarz KD PZPR — Kasprzyk wręczył mu symboliczny upominek.

Na zakończenie spotkania, wyświetlone zostały filmy z tegorocznego pobytu radzieckiej delegacji partyjno-rządowej w Polsce oraz z wizyty premiera Chruszczowa w USA.

## 700 litrów wina popłynęło połokiem!...

Bezradnie i z zalem spoglądali pracownicy poznajskiej wytwórni win, jak olbrzymią strugą spłynęło do ścieków blisko 700 litrów czerwonego, półsłodkiego wina.

Podczas nieostrożnego przetwarzania olbrzymiej beczki w piwnicy wytwórni odpadło dno zbiornika, powodując wylanie się całej jego zawartości.

## Wybitni śpiewacy wezmą udział w przedstawieniach Państwowej Opery Objazdowej

Z roku na rok Państwowa Opera Objazdowa, zdobywa sobie coraz więcej publiczności w licznych miejscowościach całego kraju. W u-

biegłym sezonie przedstawiła Opery Objazdowej obejrzało w terenie ok. 70 tys. osób, a w sezonie bież. tylko do dnia 1 października, liczba widzów wynosiła już 60 tys.

Artyści Opery dają co miesiąc przeciętnie 12 przedstawień. W obecnym programie zespołu znajdują się „Falck” Moniuszki i „Traviata” Verdiego.

Po występach w Elblągu, Zielonej Górze, Gorzowie i Gliwicach teatr bawi obecnie w Lublinie.

Państwowa Opera Objazdowa obecnie przygotowuje „Straszny dwór” Moniuszki oraz „Carmen” Bizeta.

W najbliższym czasie teatr wprowadza interesującą innowację: w poszczególnych przedstawieniach brać będą udział także najwybitniejsi nasi śpiewacy jak A. Dankowska, J. Dzikówna, A. Kawecka, J. S. Adamczewski, A. Hiolski, B. Paprocki i in.

## KRONIKA wypadków

Zatruciu tlenkiem węgla, wywołującym się z pieca kuchennego uległa 70-letnia Eleonora Łacka, zam. ul. Rejtana 7. Chorą w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala.

W Borku Fałęckim przy ul. Janowskiego 19 prawdopodobnie wskutek podpalenia wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich, należących do Andrzeja Kleśnego. Spłonęła stodoła oraz dach stajni. (hs)

## Wróg groźny i mało znany — żółtaczka zakaźna

W ubiegłym roku (tylko w ciągu 10 miesięcy) statystyka medyczna w kraju zanotowała 29.500 przypadków żółtaczki zakaźnej. W roku bieżącym, w analogicznym okresie, zanotowano już 54.000 przypadków, a każdego tygodnia średnio przybywa 2.000 nowych chorych.

Czy to epidemia? Jeszcze nie — powiadają specjaliści — ale sytuacja staje się poważna. Wprawdzie jesień zawsze sprzyja rozszerzaniu się tej choroby, lecz obecnie obserwuje się zwiększoną „ekspansję” żółtaczki, zresztą nie tylko w naszym kraju, ale i na całym świecie. Zaniepokojeni lekarze zwołują zjazdy, konferencje, sympozja na temat żółtaczki i radzą nad sposobami zapobiegania i leczenia. Żółtaczka atakuje w ogromnej większości ludzi młodych (80 proc. zachorowań — do 25 roku życia). Zapadają na nią bardzo często dzieci w wieku 5—14 lat (około 55 procent wszystkich przypadków).

Choroba jest przy tym wyjątkowo kłopotliwa, gdyż trwa stosunkowo długo, a okres leże-

ria w łóżku, a więc przerwanie pracy czy nauki szkolnej — rozciąga się na 2—3 miesiące.

### JAK POZNAĆ ŻÓŁTACZKĘ?

Charakterystyczne żółte zabarwienie skóry, od którego choroba wzięła nazwę, jest już tylko dalszym objawem. Jako pierwsze objawy występują zwykle bóle mięśni, stawów i kości oraz szybkie męczenie się (a więc objawy zbliżone do tych, które znamionują zwykłą grype). Po kilkunastu jednak dniach dołączają się dalsze objawy: mdłości, ucisk w dołku, rozpięcie w okolicy wątroby, wstręt do niektórych pokarmów, zwłaszcza tłustych i mięsnych. Dalej zjawia się ciemne zabarwienie moczu i odbarwienie stolca, a niekiedy również i wymioty. Wreszcie występuje zażółcenie miękkiemu podniebienia, a później całej skóry i nawet oczu (białkówki). Wtedy nie ma już żadnej wątpliwości, że ma się do czynienia z żółtaczką.

Jest to najwyższy czas, aby rozpocząć leczenie. Trzeba zaznaczyć, że istnieją jeszcze inne postacie tej choroby, nie

powodujące zażółcenia i jakkolwiek mają lżejszy przebieg, to jednak prowadzą również do przykrych następstw, jak np. do przewlekłego zapalenia dróg żółciowych, przewlekłego zapalenia wątroby itd. — a w niektórych przypadkach szczególnie ciężkich nawet do powolnego zaniku wątroby — (marskości), co już jest poważnym kalectwem.

Oczywiście, tak jest wtedy, gdy chory lekceważy chorobę. Jeżeli jednak zgłosi się wcześniej do lekarza i rozpocznie leczenie, może uniknąć następstw choroby. Specjaliści uważają, że gdyby chorego wcześniej położyć do łóżka i stosować dietę, można by wyliczenie całkowicie osiągnąć w 80 proc. przypadków.

### BWA RODZAJE ŻÓŁTACZKI

Rozpoznanie choroby nie jest łatwe. Dodatkowo komplikuje sprawę istnienie dwu różnych postaci żółtaczki:

1. nagminne zapalenie wątroby, które rozwija się w ciągu 2—5 tygodni od zakażenia następującego zwykle drogą przez usta. Jest to schorzenie „brudnych rąk” podobnie jak

inne choroby zakaźne przewodu pokarmowego;

2. wszczepienne zapalenia wątroby, rozwijające się w okresie 3—6 miesięcy. Wynika z wszczepienia wirusów najczęściej drogą przez krew, przez strzykawki czy inny niedostatecznie wyjałowiony sprzęt lekarski, albo też przez transfuzję krwi czy plazmy.

We wszystkich przypadkach chorobę powodują wirusy, których jednak dotychczas wiściwie nie udało się wyodrębnić i hodować (poza sporadycznymi wypadkami); medycyna nie ma więc jeszcze możliwości wyprodukowania szczepionki, ani też opracowania dokładnych testów, niezbędnych do rozpoznawania choroby.

### JAK MOŻNA USTRZEC SIĘ PRZED ZACHOROWANIEM

Oto, co mówi specjalista w tej dziedzinie adiunkt II Kliniki Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej w Warszawie dr Józef Hornik:

1) Należy stosować elementarne zasady higieniczno-sanitarne: — często myć ręce, myć owoce, dbać o należyte przechowywanie żywności (szczególnie w handlu) — a więc to wszystko, co poleca się przy unikaniu duru brzuszkiego, duru rzekomego, czerwonki i innych.

2) W razie pojawienia się choroby w danym środowisku

Nowości w Wyższej Szkole Rolniczej

# Dla studentów — prawo jazdy ciągnikami dla studentek — kurs wiejskiego gospodarstwa domowego

Natrafili na taki moment, w którym profesor dr JÓZEF KUBICA dysponuje wolną chwilą, nie jest wcale łatwą. — Wśród różnorodnych zajęć, które go absorbują, znalazł jednak dla nas godzinę czasu, by porozmawiać o WYŻSZEJ SZKOLE ROLNICZEJ, której jest rektorem.

— Rola Wyższej Szkoły Rolniczej w systemie gospodarczym naszego kraju jest poważna, a wzrosła jeszcze bardziej po uchwałach III Plenum. Zanim więc poruszymy w naszej rozmowie problemy bardziej specjalistyczne — pozwoli Pan Rektor, że pierwsze pytanie będzie dotyczyło spraw ogólnych: Jak — w największym skrócie — wygląda struktura organizacyjna reprezentowanej przez Pana uczelni?

— W Wyższej Szkole Rolniczej istnieją wydziały: rolniczy, zootechniczny i melioracji wodnych. Wydział rolniczy jest wydziałem największym przy czym jego słuchacze z IV i V roku mają do wyboru jedną z czterech specjalności: kierunek rolniczy, zootechniczny, ochrony roślin i ekonomiki. Każdy student na tym wydziale musi odbyć w czasie studiów 6-miesięczną praktykę, pod kierunkiem doświadczonych nauczycieli zawodu. Praktyki te prowadzone są w rolniczych zakładach doświadczalnych uczelni w Mydlnikach, Prusach i Okocimiu oraz w Państwowych Gospodarstwach Rolnych w Osieku (pow. Oświęcim), Górze Ropczyckiej i w Siarach (woj. rzeszowski) i w Świbiu w woj. katowickim. W Wyższej Szkole Rolniczej studiuje na studiach stacjonarnych 1.200 młodzieży i na studiach zaoc-

nych 300 osób. W bieżącym roku akademickim rozpoczęto naukę na Wydziale Rolniczym 230 studentów i 70 na Wydziale Melioracji Wodnych, wybranych spośród 600 kandydatów. Studia na Wyższej Szkole Rolniczej trwają — według nowego programu — 5 lat.

— Studenci I roku są pod względem samodzielności w nauce bardzo jeszcze niedoświadczeni. W jaki sposób uczelnia pomaga im więc w zdobywaniu wiedzy?

— Studentom I roku poświęcamy więcej, niż dotychczas uwagi. Opiekunowie grup studenckich (asystenci) zapoznają młodzież z najlepszymi metodami studiowania i posługiwania się pomocami naukowymi. Uczą ich również korzystać z wszystkich form życia kulturalnego i intelektualnego Krakowa. Proszę bowiem pamiętać, że przeważająca część naszych studentów przyjechała do nas z ośrodków wiejskich, lub z małych miasteczek. Ponadto naukę na I roku studiów prowadzimy w tym roku w sposób bardziej poglądowy, posługując się filmami i przeżyciami.

— Czy na wyższych latach studiów wprowadzono w bieżącym roku akademickim jakieś nowe formy nauczania?

— W związku z uchwałami III Plenum, z kongresem kółek rolniczych i wynikiem stał się nowym polityki rolnej i dziemy w kierunku adaptowania programu studiów do aktualnej tematyki z uchwałami wynikającymi. W tym celu rozszerzamy problematykę nauczania w zakresie ekonomiki i organizacji rolnictwa oraz mechanizacji.

— Czy się to będzie konkretnie przejawiać?

W dziedzinie mechanizacji chociażby tym, że podczas 6-miesięcznej praktyki student będzie teraz musiał nauczyć się prowadzić i obsługiwać ciągniki. Dla studentów, którzy praktykę już odbyli, wprowadzamy dodatkowo wykłady i ćwiczenia z eksploatacji maszyn rolniczych. Równocześnie zamierzamy wprowadzić w naszej uczelni specjalizację w dziedzinie mechanizacji rolnictwa, której poświęci się pewna wąska grupa studentów. Zamierzania nasze wydają się nam tym bardziej słuszne, że poparte są dobrymi doświadczeniami; przed kilku bowiem laty ten kierunek specjalizacji był w Wyższej Szkole Rolniczej prowadzony, w wyniku czego wykształciliśmy kilkunastu pierwszorzędnych fachowców, którzy zajmują stanowiska asystentów lub z doskonałymi rezultatami pracują w POM.

— Na wstępie wspominał Pan Rektor o Wydziale Melioracji. Ta gałąź studiów również nas interesuje z uwagi na wielkie potrzeby w tym zakresie naszego rolnictwa.

— Właśnie te potrzeby biorąc pod uwagę zwiększyliśmy w bieżącym roku prawie dwukrotnie limit przyjętych studentów na ten wydział. Zaznaczyć przy tym trzeba, że właśnie z końcem bieżącego roku akademickiego pierwsi absolwenci tego wydziału opuszczają naszą uczelnię. Przy Wydziale Melioracji zorganizowany zostanie nowy oddział, mianowicie: geodezyjny. Kształcić się tu będą przyszli fachowcy w tej tak bardzo potrzebnej dla naszego rolnictwa specjalności.

— Prosząc Pana Rektora o wywiad dla „Echa” wiedzieliśmy, że wiele interesujących informacji od Pana usłyszymy. Nie przypuszczaliśmy jednak, że aż z tyloma nowościami będzie się Pan mógł z nami podzielić.

— Nowości jeszcze nie wyczerpałem. Nie powiedziałem np. tego, że w tym semestrze uruchomimy dla studentek wszystkich wydziałów Wyższej Szkoły Rolniczej kurs wiejskiego gospodarstwa domowego. Nauka na kursie będzie trwać 6 semestrów, a jego celem będzie teoretyczne i praktyczne zapoznanie studentek z podstawowymi zasadami prowadzenia wiejskiego gospodarstwa. Wykładowcami na kursie będą nasi naukowcy, którzy uczestniczyli w kursach przygotowawczych organizowanych w kraju, a nawet jak dr Halina Bier, mgr Wł. Cabaj i mgr Kazimierz Gierat — na kursach w Holandii. Do współpracy poprosimy również pracowników naukowych Akademii Medycznej i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Zorganizowanie w Wyższej Szkole Rolniczej kursu wiejskiego gospodarstwa do-

mowego to duży sukces uczelni...

— ... sukces tym większy, że koncepcja jego zorganizowania wyszła właśnie od nas, konkretnie: od Podstawowej Organizacji Partyjnej. — Po przeanalizowaniu tej koncepcji przez władze uczelniane uzyskała ona ostatnio aprobatę Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Co więcej — podobne kursy powstają również przy wyższych szkołach rolniczych Lublina i Olsztyna.

— Bieżący rok akademicki zbiega się z XV-tą rocznicą powstania Polski Ludowej. Czy w związku z tym opracowywane są jakieś okolicznościowe prace naukowe?

— Tak. Przygotowujemy specjalne wydawnictwo, w którym będzie pokazany dorobek naszej uczelni w ciągu ostatnich 15 lat. A na zakończenie naszej rozmowy powiem jeszcze tylko to, że w grudniu zorganizujemy naradę z przedstawicielami rad narodowych i kółek rolniczych województwa krakowskiego, katowickiego i rzeszowskiego, na której omówione będą zadania Wyższej Szkoły Rolniczej na tle potrzeb terenu Polski południowej; że w maju przyszłego roku odbędzie się sesja naukowa pomocniczych pracowników nauki WSR, na którą zaprosimy delegację asystentów wszystkich wyższych szkół rolniczych w Polsce. Tematem sesji będzie dorobek młodej kadry naukowej Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie oraz metody rozpowszechniania postępu technicznego.

— Bardzo Panu Rektorowi za rozmowę dziękujemy. Postaramy się wszystko, co Pan powiedział, wiernie Czytelnikom zrelacjonować.

— Proszę dodać jeszcze i to, że w naszych rolniczych zakładach doświadczalnych będziemy organizować w szerszym niż dotąd zakresie spotkania z rolnikami.

Rozmawiała:  
JANINA LOVELL

## Światowe sukcesy polskiego architekta

Swiatową sławę, jako wybitne dzieło architektoniczno-konstrukcyjne zdobyła sobie nowa hala targowa w Plymouth (Anglia), z dużym zainteresowaniem spotkał się także projekt fabryki w Liverpoolu. Projektantem obu tych obiektów jest Polak, inż. ALBIN CHORNOWICZ, podczas ostatniej wojny marynarz na niemieckim okręcie „Grom”, a obecnie — wykładowca na wydziale inżynierii lądowej w Leeds, inż. Chornowicz uważany jest obecnie w Anglii za jednego z najwybitniejszych architektów.



„Babette idzie na wojnę” to film, który połączył Brigitte Bardot i Jacques Charriera, jako wykonawców głównych ról. Po ukończeniu filmu, jak widzimy, artyści postanowili w życiu również grać rolę zakochanych i pobrali się. Dziś nie Babette ale jej partner Jacques wyruszył do wojska. Został nawet zdegradowany, gdyż w filmie był oficerem, a w rzeczywistości jest zwykłym szeregowcem. Swoim pojawieniem się w koszarach Jacques wzbudził sensację, oczywiście jako mąż słynnej Bardotki. Pierwszy urlop Jacques otrzymał z okazji urodzin dziecka, którego już w najbliższym czasie spodziewa się jego sławna żona. (bk)

## Niezwykły sklep

(Korespondencja z Moskwy)

izotopy promieniotwórcze... Jeszcze przed kilku zaledwie laty nazwę tę można było usłyszeć prawie wyłącznie w pracowniach naukowców. A dziś izotopy znalazły zastosowanie na bardzo szerokiej skali w najprzeróżniejszych dziedzinach medycyny, przemysłu, rolnictwa. W Związku Radzieckim izotopy „pracują” w setkach przeróżnych kontrolnych przyrządów pomiarowych, w urządzeniach automatycznych, uczestniczą w wielu procesach produkcyjnych. W szpitalach — leczą ludzi, w hutach — pomagają skracać czas wytopu żeliwa czy stali. W fabrykach włókienniczych — przyspieszają i ułatwiają gruntownie tkanin, w zakładach metalurgicznych — prześwietlają odlew i szwy spawalnicze, w rolnictwie — regulują wzrost i rozwój roślin. pozwalają na dłuższe przechowywanie warzyw.

Pokoju atomów wchodzi coraz bardziej w codzienne życie. Stały się już... towarem. Niezwykłym towarem sprzedawanym w niezwykłym sklepie.

Jadąc szerokim Lenińskim Prospektem — główną arterią jednej z najnowszych dzielnic Moskwy, powstałej w ciągu ostatnich 2—3 lat — nagle rzucają się w oczy wielkie białe litery napisów. Umieszczone wysoko na dachu nóżnego domu głoszą po rosyjsku, po angielsku i po francusku: „Atom dla pokoju”. Nad szerokimi oknami wystawowymi długiego lokalu sklepowego rozbiyskuje neon: „Izotopy” i wirują neonowe elipsy atomów.

Niezwykły sklep z towarami wieku atomowego jeszcze nie został otwarty. Trwają prace przy urządzeniu wnętrza, ale dekoratorzy już pracują nad wystawami, ciężarówka przywożą coraz nowe skrzynie z

częściami aparatów, raz po raz ktoś zagląda do gabinetu dyrektora B. Wugina.

— W naszym sklepie będziemy sprzedawać rzeczywiście niezwykłe towary — wyjaśnia dyrektor. — Będą to najprzeróżniejsze izotopy — w Związku Radzieckim produkuje się ich już kilkaset rodzajów. U nas będzie można również nabyć urządzenia ochronnych komór, w których jedynie możliwa jest praca z izotopami, a poza tym — specjalne ubrania ochronne oraz safesy, gdzie przechowuje się izotopy. Nabywców obsługiwać będą wysoko wykwalifikowani specjaliści, którzy pracowali dotychczas w różnych instytutach naukowo-badawczych, w laboratoriach, w przemyśle.

— Dobrze, ale w jaki sposób będzie się pokazywać i sprzedawać nabywcom izotopy, które przecież promieniąją?

— Wszelkie izotopy, które będziemy pokazywać, czy które znajdują na wystawach, będą, rzecz zrozumiała, imitacją, dokładną kopią prawdziwych. Te zaś znajdujące się będą za bezpieczną ochroną: w ołowianych safesach lub zatopione w wodzie w specjalnych basenach. Nabywcom zostaną dostarczone z zachowaniem wszelkich środków ostrożności.

— Zadania naszego sklepu — powiedział dalej dyr. Wugin — nie ograniczają się do działalności handlowej. Będziemy urządzić wystawy obrazujące sposoby zastosowania izotopów w różnych dziedzinach życia, w sali kinowej wyświetlać będziemy filmy o tej tematyce, organizować również będziemy konferencje naukowo-techniczne. Chcemy stać się placówką rozprzestrzeniającą i równocześnie zbierającą doświadczenia we wszystkich dziedzinach, gdzie atomy mogą z korzyścią pracować dla dobra ludzi.

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

## Aluminium w postaci... piany

Jedną z firm amerykańskich wyprodukowała aluminium spienione, uzyskiwane przez dodanie wodorku glinu do roztopionego aluminium. Nowy materiał budowlany odznacza się bardzo małym ciężarem, znaczną wytrzymałością i świetnymi właściwościami izolacyjnymi. Zostanie on użyty jako materiał wypełniający do stropów i ścian.



Szaruga jesienna — opustoszały już ławki na plantach i skwerach.

Fot. J. Lewicki

### Kartki z kalendarza

## Telefon 542-53 dzwoni...

— Informacja telefoniczna! Słucham...  
— Chciałem prosić o numer Polskiego Towarzystwa Fotograficznego.  
— Chwileczkę... Halo? Proszę: 234-60, 503-21, 599-09...

\*  
— 234-60?  
— Tak.  
— Polskie Towarzystwo Fotograficzne?  
— Nie! Przedsiębiorstwo Wyrobów Kutych i Precyzyjnych.  
— Przepraszam...

\*  
— 503-21? PTF?  
— Nie. Pomyłka.  
\*  
— 599-09? Polskie Towarzystwo Fotograficzne?  
— Nie! Dajcie spokój! Tu się nic nie fotografuje!

\*  
— Informacja 19. Słucham.  
— Proszę podać mi jeszcze raz numer Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Krakowie.  
— Ja nie wiem przy jakiej to jest ulicy.  
— Ja też nie wiem. Właśnie dlatego proszę o numer.  
— To będzie pan musiał poczekać.

— Proszę: 234-60 i 548-41...

\*  
— 548-41? PTF?  
— Nie! Przedsiębiorstwo Wyrobów Kutych...  
— Wiem! I Precyzyjnych! Przepraszam.

— 549-49? Kierowniczką centrali? Nie mogę uzyskać informacji o numerze PTF...

— Zaraz... Chwileczkę... Ale przecież takiej nazwy nie ma w książce telefonicznej?!

— Wiem o tym, bo książkę telefoniczną mam przed sobą. Właśnie dlatego dzwoniłem na 03 i...

— No, ale jeśli nie ma w Krakowie takiego Towarzystwa?  
— Więc skąd informacja wzięła te 4 różne numery?  
— Niech pan zadzwoni za pół godziny. Ja tam muszę iść, dowiedzieć się...

\*  
— Kierowniczką centrali? Nie? Wyszła na konferencję... I nikt mnie nie potrafi poinformować w sprawie tego PTF? Szkoła...

\*  
— Halo? Dyrekcja Okręgu Poczty? Tu mówi redakcja „Echa”. Mamy dla Dyrekcji pewien wniosek usprawiający. Ponieważ w Krakowie jest Biuro Adresowe MO, a przy każdym aparacie leży książka telefoniczna, więc można by właściwie zlikwidować całą informację miejscową. I na etatach się zaoszczędzi i na nerwach klientów...  
\*

\*  
P.S. A na wszelki wypadek informujemy naszych Czytelników, że sprawdziliśmy i okazało się, że Polskie Towarzystwo Fotograficzne telefonu nie posiada, a mieści się przy ul. Stolarskiej 9.

Egzekucja odłożona po raz ósmy

Chessman nie rezygnuje z walki o życie

23 października odbyć się miała w więzieniu kalifornijskim egzekucja Caryla Chessmana...

W swej apelacji od wyroku sądu kalifornijskiego, Chessman jeszcze raz powołuje się na nieprawidłowość protokołu z rozprawy...

Wypadek Chessmana jest czymś zupełnie niespotykanym w kronikach sądowych cywilizowanego świata...

Sladem „Osservatore Romano” poszły liczne dzienniki europejskie, apelując do władz amerykańskich...

krwią do kamery gazowej człowieka, którego nie chce się już ukarać, ale zamordować...

Jeszcze przed decyzją Sądu Najwyższego, odraczającą egzekucję, w sprawie Chessmana wybuchła nowa sensacja...

Rewelacja „Expressen” nie została potraktowana poważnie. Zapewne dla sądu nie miała ona dostatecznych dowodów...

nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, a dowody na podstawie których został skazany, nie były w pełni przekonujące...



Na ekrany kin paryskich wszedł znakomity podobno, film pt. „Czy miłości” z Danielle Darrieux i Jean-Claude Brialy...

Prawo dla każdego

Henryk Bąk - Tarnów (1816). Zapytuje Pan, czy fakt, iż w miesięcznym czasokresie urlopowym przypada Panu aż 5 niedziel...

J. Bobrowicz, Kraków (1861). Obliczanie czasokresów, związanych z nabywaniem uprawnień urlopowych, wiąże się z latami kalendarzowymi...

Pismo zaś okólnie Min. Pracy i Op. Społ. z dn. 8. III. 1954 r. zaznaczyło, że na czas urlopu 30-dniowego powinno przypadać nie więcej, niż 4 niedziele...

Podstawa prawna: § 3 Rozporządzenia Min. Pracy i Op. Społ. z dn. 28. II. 1953 w sprawie urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu...

Różne

SAMODZIELNY, obszerny pokój, 1 piętro, front, w dzielnicy Zwierzynieckiej...

PRACOWNICY POSZUKIWANI.

INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW, KONSTRUKTORÓW BUDOWLANYCH, INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYKÓW, ORAZ GEODETÓW z uprawnieniami...

PALACZA z uprawnieniami do obsługi kotła wysokopiętnego, zatrudni natychmiast Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska „Pszczelarz”...

PRACOWNIKA na stanowisko kierownika Klubu Robotniczego zatrudni Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa Budowlanego w Oświęcimiu...

WYCHOWAWCZYNE PRZEDSZKOLA - znajomość gry na fortepianie, nauczycielki języka angielskiego, niemieckiego...

AGENTA SKUPU ARTYKUŁÓW POCHODZENIA ROLNICZEGO zatrudni Dyrekcja Nabiałowo-Piekarnicza MHD - w Krakowie, ul. 1 Maja 6...

50 CIEŚLI WYSOKO KWALIFIKOWANYCH oraz MAGAZYNIERA ze znajomością branży hutniczej...

ST. KSIĘGOWEGO na stanowisko Kierownika Sekcji Faktur poszukujemy od zaraz...

POMOCNICA domowa - młoda, zdrowa, (bez gotowania) potrzebna. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami...

GOSPODZIA potrzebna do dwóch osób. Referencje konieczne. Kraków, Floriańska 39...

PRZYJMĘ pracownicę do pracy na fermie drobiarskiej. Wiadomość: - Kraków, Król. Jadwigi 137 m. 6...

PANNA, młoda poszukuje praktyki w zawodzie fryzjerskim. Oferty 29277 - „Prasa” Kraków, Rynek 46...

EMERYTKA potrzebna do gotowania obiadów (3 osoby). Kraków, ul. Topolowa 32 m. 4, godz. 19-21...

PANNA, młoda poszukuje praktyki w zawodzie fryzjerskim. Oferty 29277 - „Prasa” Kraków, Rynek 46...

CHOLEWBARZ przyjmie prace chałupniczą. Oferty 29240 „Prasa” - Kraków, Rynek 46...

RENCISTKA inteligentna poprowadzi gospodarstwo u młodej rodziny. Oferty 29249 „Prasa” Kraków, Rynek 46...

KRAWCOWA samodzielna, z kilkuletnią praktyką, zatrudni na 4 godziny dziennie - pracownia konfekcji lekkiej. Oferty 29300 „Prasa” Kraków, Rynek 46...

POMOC domowa z gotowaniem przyjmuję. Warunki dobre - komfort, centralne ogrzewanie. Kraków, Dzierżyńskiego 20 m. 5, Zgłoszenia wieczorem...

CHEŁPCA na praktykę krawiecką - przyjmę. Kraków, Pl. Sikorskiego 9 m. 4.

CIĄSTKARZ, poszukuje pracy. Warunek - mieszkanie. Oferty 29368 - „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MAŁA szafkę na bieliznę, stółki okrągły, dwa krzesła - kupię. Zgłoszenia: Kraków, ul. Krzywka 10 m. 2.

Nauka

KURSY KRESLEN MASZYNOWYCH I BUDOWLANYCH rozpoczynają w listopadzie br. Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Wpisy: Kraków, ul. Basztowa 9, I p. - godz. 10-18.

POLROczne kursy kosmetyki I i II stopnia, oraz miesięczne kursy kosmetyki osobistej organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Wpisy: Sekretariat TKWP - Kraków, ul. Basztowa 9, I p. - godz. 10-18.

TLUMACZENIA: - angielskie, francuskie, niemieckie, rosyjskie. Lekcje języków. Kraków, Westerplatte 12.

MATEMATYKI, fizyki, chemii, w zakresie liceum - udziałem. Kraków, Westerplatte 12 m. 7.

KURSY KRESLEN TECHNICZNYCH BUDOWLANYCH I CZĘŚCI MASZYN organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38. Wpisy codziennie w godz. od 8 do 18.

KURSY SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO rozpoczynają Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38. Wpisy codziennie w godz. od 8 do 18.

POMOCNICA domowa - młoda, zdrowa, (bez gotowania) potrzebna. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami. Konsulat Francuski - Kraków, Krupnicza 5.

CHOLEWBARZ przyjmie prace chałupniczą. Oferty 29240 „Prasa” - Kraków, Rynek 46.

RENCISTKA inteligentna poprowadzi gospodarstwo u młodej rodziny. Oferty 29249 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KRAWCOWA samodzielna, z kilkuletnią praktyką, zatrudni na 4 godziny dziennie - pracownia konfekcji lekkiej. Oferty 29300 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POMOC domowa z gotowaniem przyjmuję. Warunki dobre - komfort, centralne ogrzewanie. Kraków, Dzierżyńskiego 20 m. 5, Zgłoszenia wieczorem.

PIEC gazowy - węglowy lub węglowy, względnie gazowy - kupię. Oferty 29312 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

„SKODĘ TUDOR” 1101, sprzedam. Helnański - Kraków, Groble 5. 29316-g

PIECE kaflowe (kominiki) sprzedam. Wiadomość: Borek Fałęcki, ul. Zawila 9. 29354-g

„WFM” - wisińkowy, sprzedam tanio. Kraków, Jagiellońska 6 m. 6. 29307-g

KOŁDRY, materace włosienne, poduszki niemieckie, stopy, otomany - wykonuje pracownia. - Kraków, Floriańska 26. 29296-g

SYPIALNIE mahoni, tanio sprzedam (5.900 zł). Wiadomość: Nowa Huta, B-31, blok 9 m. 31. P-1521

TAPCZAN dwuosobowy z materacami sprzedam. Oferty 29312 „Prasa” - Kraków, Rynek 46.

PRACUJĄCA pilnie poszukuje mieszkania. - Oferty 29265 „Prasa” - Kraków, Rynek 46.

SOLIDNA poszukuje pomieszczenia do prowadzenia repasacji pończoch. Oferty 29272 „Prasa” - Kraków, Rynek 46.

„SIMCE Aronde” - stan idealny - sprzedam. - Ogłądać w garażu - Kraków, Kazimierza Wielkiego 20, w godz. 16-18. 29226-g

„JUNAK” z przyczepą luksausową, dotarty - sprzedam. K. Chyc. Brzeźnica Dębicka, Osiedle 65. K-9884

MASZYNĘ „Singer” - krytą, tapczan okazujecie sprzedam. Kraków, Rynek Podgórski 6 m. 7. 29255-g

MASZYNĘ dziewiarską - 8 x 80 sprzedam. - Kraków, Koletek 8 m. 7. 29262-g

MASZYNĘ do szycia - sprzedam. - Kraków, ul. Marchlewskiego 68 m. 1. 29223-g

TELEWIZOR „Belweder I” z gwarancją i anteną - sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Długa 48 - Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne - Kozub Wanda. 29224-g

PIANINO pancerne okazujecie sprzedam. - Kraków, Szewska 25 m. 2. 29229-g

SAMOCHOd „Volga” - nowy typ, mało używany - sprzedam, lub zamienię na „Warsawę” - Skawina, tel. 106. 29315-g

„WFM” - wisińkowy, sprzedam tanio. Kraków, Jagiellońska 6 m. 6. 29307-g

1. Inwentarz żywy KLÓDZIŃSKA ANNA - Szczecin

2. Samochód osobowy „Syrenka” PATYK MARIA - Gdańsk-Oliwa

3. Skuter „Osa” SZENGUT RUDOLF - Bielsko-Biała

4. Motocykl WSK OKAZIciel TALONU NR 0187034 Aa

5. Motocykl WSK OKAZIciel TALONU NR 188974 Ac

6. Motocykl WSK TYRAN KAZIMIERZ - Kraków

7. Motorower WŁOKA MARTA - Rybnik

8. Motorower KŁOSIŃSKA WALERIA - Łódź

9. Magnetofon BRZEZIŃSKI JANUSZ - Nowy Tomyśl

10. Pralka PAJAK ANTONI Tomaszowice, pow. Modlnica

11. Radiodiodobłownik WALUS ELZA - Piotrków Trybunalski

12. Aparat fotograficzny PACHNIEWSKI ZYGMUNT Piotrków Trybunalski

13. Aparat fotograficzny FALENCIAK HENRYK - Warszawa

14. Rower sportowy EBEL WIKTOR - Szczecin

15. Rower sportowy SZWAJCER IRENA - Poznań

16. Rower sportowy REJNIAK TADEUSZ - Szczecin

17. Aparat fotograficzny WOLSKI ANDRZEJ - Warszawa

18. Aparat fotograficzny STACHOWIAK WINCENTY - Poznań

3 POKOJE z kuchnią, komfortowe, i samodzielny pokój - zamienię na 4 lub 3 duże pokoje, komfortowe. Oferty 29293 - „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PROFESOR samotny, pracujący, poszukuje pokoju ciepłego przy rodzinie. Oferty 29311 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

2-POKOJOWE mieszkanie - samodzielne, (punkt bardzo dobry) - zamienię na 4-5-pokojowe samodzielne. - Warunki do omówienia. Oferty 29234 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ z osobnym wejściem w mieszkaniu komfortowym, w centrum Krakowa - zamienię na pokój z kuchnią w Nowej Hucie. Oferty 29236 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MIESZKANIE trzypokojowe, śródmieście - zamienię na dwa lub jednopokojowe. Oferty 29247 - „Prasa” Kraków, Rynek 46.

INŻYNIER poszukuje pokoju na okres roku. - Oferty 29260 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRZYJMĘ na mieszkanie starszą panią, może być nauczycielka. Czynsz z góry za rok. - Oferty 29237 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KOMFORTOWY pokój z kuchnią, samodzielne - zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty 29276 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DLA uczennicy średniej szkoły muzycznej, poszukuję pokoju z fortepianem, przy kulturalnej rodzinie. Oferty 29231 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

GARAZ do wynajęcia. - Oferty 29289 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

CIĄŻOWE specjalne pasy lecznicze, wykonuje pracownia górska - W. Bogdanowicz - Kraków, Grodzka 2 - podwórzec. 29101-g

19. Kupon materiału WOJCIUS KAROL - Miłówka, pow. Żywiec

20. Kupon materiału JASKÓLSKI KLEMENS - Bydgoszcz

21. Kupon materiału DAMIDZIAK STEFAN - Wałbrzych

22. Zegarek sportowy KOCH JERZY - Wrocław

23. Zegarek sportowy OKAZIciel TALONU NR 170034 Ac

24. Zegarek sportowy JACHIMCZAK ZOFIA - Warszawa

25. Rower turystyczny ROSIŃSKI FRANCISZEK Gródków, pow. Będzin

26. Rower turystyczny OKAZIciel TALONU NR 183490 Ac

27. Rower turystyczny SZUBRYCHT ALFRED - Strzelce Opolskie

28. Odkurzacz BUDYŃ MARIJA - Poznań

29. Odkurzacz NAŁĘŻYTY FRANCISZEK - Grodziec

30. Aparat fotograficzny RYDZIECKI ZBIGNIEW Marki k. Warszawy

31. Wycieczka zagraniczna lub pralka KALINOWSKI JULIAN - Szopienice

32. Wycieczka zagraniczna lub pralka TOMKOWSKA LEOKADIA - Inowrocław

33. Wycieczka zagraniczna lub pralka KACZOROWSKI WACŁAW Zalesie Górne

34. Wezasy orbisowskie lub rower turyst. RADZIŃSKI STEFAN - Zakopane

35. Wezasy orbisowskie lub rower turyst. PIECHOWIAK BOGDAN - Poznań 7

36. Wezasy orbisowskie lub rower turyst. BODYŃSKI ZBIGNIEW - Kraków.

Dyrekcja

P. P. Totalizator Sportowy

19

listopada

Czwartek

Elżbiety Felicjana

# Krakowskie spółdzielnie pracy eksportują towary do krajów na czterech kontynentach

W jednym z ostatnich numerów „Echa” pisaliśmy o dobrych wynikach krakowskiej spółdzielczości pracy w dziedzinie eksportu. Wartość towarów przeznaczonych dla zagranicznych odbiorców wyniosła pod koniec bieżącego roku 45 mln złotych. Dla pełnego zobrazowania osiągnięć należy dodać, że wartość eksportowanych towarów w ub. roku była dwukrotnie niższa, bo wyniosła 20,3 mln zł, zaś dwa lata temu 10,5 mln zł.

Na liście eksporterów znalazły się w br. 32 spółdzielnie pracy z Krakowa i województwa. W branży odzieżowej Spółdzielnia Pracy Bieliźniarzy, Sp. „Odzież”, Sp. „Naprzód”, Sp. „Sprawność” i Sp. „Wolność” eksportują konfekcję damską i męską do Związku Radzieckiego oraz niedużo jej ilości do Mongolii. Sp. im. Dąbrowskiego natomiast wysłała w br. koszule do Szwajcarii i Kanady.

Dalej najważniejszą pozycję w spółdzielczym eksporcie zdobyły Sp. „Kuznia” w Sułkowicach i Sp. „Przyszłość” w Świątkach. Spółdzielnia świątkowska wyprodukowała partię kłodek dla Turcji i Wietnamu, a Spółdzielnia sułkowska „czarne narzędzia” — śrubokręty, dłuta, klucze, obcęgi itp. — dla NRF i ZSRR.

Warto dodać, że wśród producentów urządzeń technicznych na eksport znalazła się Sp. Inżynierska, która wykonała na zamówienie dla Egiptu komplet zestawów wiertniczych oraz Sp. „Krakus”, która wysłała do ZSRR partię przyrządów do cięcia szkła.

Eksport ozdób choinkowych do Kanady, Stanów Zjednoczonych, Francji, Holandii i Belgii trwa tradycyjnie od lat. Obecnie spółdzielnie pracy zamierzają zdobyć dla zabawek choinkowych rynki Bliskiego Wschodu i Afryki.

Spółdzielnie branży drzewnej wysyłają swoje towary do wielu krajów Europy. Np. Spółdzielnia „Nadwiślanka” w Zatorze produkowała kosze wiklinowe dla Holandii, Szwecji i NRD, Sp. „Podhalanka”

w Makowie, Sp. „Wspólnota” w Białej Podhalańskiej i Sp. „Podhale” w Limanowej wysyłają galanterię drzewną i krzesła ogrodowe do Anglii i Holandii.

Ciekawa jest historia eksportu lubianek. Do niedawna importowaliśmy koszyki z łyka z Jugosławii, obecnie spółdzielczość pracy zamierza zaspokoić potrzeby rynku wewnętrznego na te towary, a nawet eksportować lubianki do Holandii, Belgii i Szwecji. Produkcja lubianek zajmuje się Sp. „Nadwiślanka” w Zatorze i „Góral” w Żywcu.

Na zakończenie należy dodać, że spółdzielczość pracy z terenu Krakowa i województwa wysłała w br. do różnych krajów ponad 30 różnych asortymentów. (z)



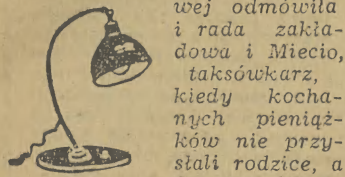
Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie wystawia sztukę Leonida Rachmanowa pt. „Niespokojna starość”. Na naszym zdjęciu widzimy Halinę Gall (Maria

Lwowna), Mariana Słojkowskiego (Worobiew), Romana Wronskiego (prof. Poleżajew) i Janusza Sykutere (Kuprijanow) w jednej ze scen sztuki. Fot. W. Plewiński

## IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Gwóźdź do trumny

Kiedy z ostatniej pensji pozostały już tylko wspomnienia, a najmiłsza towarzysza — książeczka PKO wykazuje stan zł 5,00, kiedy pomocy finansowej odmówiła i rada zakładowa i Miecio, kiedy kochanych pieniędzy nie przystali rodzice, a do następnego



pierwszego pozostał jeszcze cały tydzień — wówczas puka do naszych drzwi inkasent z rachunkiem za prąd i gaz. Wprawdzie rachunek ma kilkudniowy termin płatności, ale zawsze wypada on jak na złość 24 godziny przed kolejną wypłatą, tuż przed pierwszym!

Czy w imię dobrych stosunków między płatnikiem, a inkasentem nie można by terminów tych comiesięcznych wizyt przesunąć co najmniej o kilka dni naprzód na „po pierwszym”?

(wt)

## Kino „Kolorowe” dziś otwarte w Czyżynach

Dziś po raz pierwszy otwiera swoje podwoje kino „Kolorowe” w sali Zakładów Betonarskich i Żelbetowych w Czyżynach. Nareszcie więc i mieszkańcy Czyżyn doczekali się swojego kina. Trzeba tu zaznaczyć, iż stało się to dzięki życzliwości wspomnianych Zakładów Żelbetowych. Na próbę bowiem Spółdzielnia Filmotechnika — zgodziła się one na użyczenie sali.

## Szef kuchni „Arkadii” p. M. Śpiewak radzi na obiad



**ZIEMIANKI NADZIEWANE BARANINA**  
12 ziemniaków średniej wielkości gotujemy w mularkach na pół twardo. Przygotowujemy farsz: 30 dkg surowej baraniny mielimy na maszynce wraz z jedną namoczoną w wodzie i wyciśniętą bulką oraz dużą cebulą posiekaną i przyasmażoną na tłuszczu. Dodajemy do tego jajo, pieprz i sól. Podgotowane i ostudzone ziemniaki obieramy z łupki, przycinamy ich wierzchy i wydrążamy — po czym nadziewamy farszem. Układamy je w płaskim rondlu, pieczemy w piekarniku podlewając wodą. Gdy miękkie, zalewamy pół szklanką śmietany zmieszanej z odrobiną maki — zagotowujemy jeszcze raz. — Przed podaniem posypujemy zieloną, posiekaną pietruszką. Smacznego!

niny mieliśmy na maszynce wraz z jedną namoczoną w wodzie i wyciśniętą bulką oraz dużą cebulą posiekaną i przyasmażoną na tłuszczu. Dodajemy do tego jajo, pieprz i sól. Podgotowane i ostudzone ziemniaki obieramy z łupki, przycinamy ich wierzchy i wydrążamy — po czym nadziewamy farszem. Układamy je w płaskim rondlu, pieczemy w piekarniku podlewając wodą. Gdy miękkie, zalewamy pół szklanką śmietany zmieszanej z odrobiną maki — zagotowujemy jeszcze raz. — Przed podaniem posypujemy zieloną, posiekaną pietruszką. Smacznego!

## Zagadnienia socjologii pracy w południowej Polsce

W sobotę 21 listopada br. w sali odczytowej Oddziału PAN w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 17 — odbędzie się konferencja regionalna poświęcona zagadnieniom socjologii pracy w południowej Polsce. Podczas konferencji wygłoszone zostaną liczne referaty na temat kształtowania się osadnictwa robotniczego, przestrzennych problemów pracy i jej wydajności, budżetu, czasu robotnika, na temat pracy jako czynnika więzi społecznej oraz badań socjologicznych w powiązaniu z działaniem.

Początek konferencji o godz. 10-ej.

## Obradę Prezydium RN

# Wędrownka kredytów ◆ Etaty dla lekarzy

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej ustalono, że wobec niewykonania pewnych zadań należy przerzucić kredyty na inne odcinki gospodarki. Fundusze przeznaczone w tym roku na budowę kolektora przy ul. Piastowskiej, uroczątku awaryjnego na Rudawie i dokumentację przyszłościową przetrzecono na wykończenie budowy szklarni Zarządu Zieleni Miejskiej, montaż nadeszłych maszyn w pralniach i wykup terenów pod budowę ulicy Nowogrzegórzeckiej.

Następnie kierownik Wydziału Zdrowia dr B. Stein omówił dokonane zmiany w systemie zatrudniania lekarzy. O ile poprzednio lekarze byli zatrudniani według wymiaru godzin, co prowadziło do rekordów pracowitości w rodzaju 18 godzin pracy na dobę, o tyle w myśl nowego systemu lekarze pracują na pół, 2/3 lub całym etacie. Najwyższy wymiar zatrudnienia wynosi półtora etatu tj. 10,5 godziny. Według sprawozdania, w rezultacie etatyzacji zaoszczędzono 10.000 „lekarzo-godzin”, co w żadnej mierze nie odbije się na obsłudze chorych.

W chwili obecnej sytuacja w Krakowie, jeżeli chodzi o ilość lekarzy jest tak dobra, że placówki lecznictwa otwartego i zamkniętego posiadają pełną obsadę a tylko w czterech szkołach brakuje lekarzy-higienistów. (bz)

## Z kroniki Straży Pożarnej

Gróźny pożar wybuchł w Zakładach Drzewnych nr 11 w Tarnowie. Wskutek wad w instalacji centralnego ogrzewania spaliła się suszarnia, w której znajdowały się około 2 wagony parkietu podłogowego. Straty wyniosły 110.000 zł.

W S. Stanisławie Dolnym, w powiecie wadowickim nieznaną sprawca podpalił zabudowania gospodarskie należące do Jana Mostały. Spłonęła stodoła, straty oszacowano na 40 tys. zł. (hs)

## Sprostowanie

W informacji pt.: „Odkąd zaczęto budowę — 26 rodzin z baraków przy ul. Wadowickiej przeżywa istne katusze” z dn. 25 września w nr 223 napisaliśmy, że inwestorem budowy jest Drukarnia Narodowa. Prosimy: inwestorem tej budowy nie jest Drukarnia Narodowa lecz Drukarnia Wydawnicza w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej 2. Za te nieprzyjemną pomyłkę serdecznie Drukarnię Narodową przepraszamy.

## Uroczysta akademii z okazji Dnia Karty Nauczyciela i Pracownika Nauki

Z okazji Dnia Karty Nauczyciela i Pracownika Nauki Komitet Obchodu Dzielnicy Podgórze organizuje uroczystą akademię jutro 20 bm. o godz. 18 w Teatrze im. Modrzejewskiej. W części artystycznej wystawiona zostanie sztuka R. Niewiarowicza pt. „Gdzie diabeł nie może”.

Również Społeczny Komitet Obchodu Dzielnicy Stare Miasto i Grzegórzki organizuje uroczystą akademię. Odbędzie się ona w sobotę 21 bm. o godz. 17 w sali Teatru im. Słowackiego. Po przemówieniu okolicznościowym i wręczeniu odznaczeń państwowych oraz nagród — wystawiona będzie sztuka A. Millera „Widok z mostu”.

# Celny rzut Scheybal rozstrzygnął »derby« koszykarek

## Wawel - Wisła 42:44

Spotkanie o mistrzostwo I ligi Koszykówki kobiet rozegrane wczoraj pomiędzy zespołami Wawelu i Wisły zakończyło się cennym zwycięstwem „wiślaczek” 44:42 (24:18).

### W jubileuszowym roku

### Działacze i sportowcy

## KORONY



H. Kasprzyk

numer 553-01, by usłyszeć po drugiej stronie przewodu głós sekretarza Huberta Kasprzyka.

Człowiek ten od wczesnych godzin rannych aż do późnego wieczoru nie wychodzi z klubu. Jeśli przypadkiem nie ma go w sekretariacie, to znajduje się na terenie budującego się Kombinat Sportowego Korony przy ul. Piłsudskiego lub na stadionie przy ul. Parkowej. Życie rodzinne, czy prywatne prawie przez kilkanaście lat u sekretarza Kasprzyka nie istniało. Wszędzie zapracowany musi pamiętać o setkach ważnych spraw i wielu drobnych, które w sumie zabierają się i poruszają całą maszynę klubu. Jest jedną z ważniejszych sprężyn tej maszyny, która pierwszorzędnie funkcjonuje. Mimo, że zawsze ma dużo spraw na głowie pan Hubert nigdy nie traci spokoju, jest zawsze opanowany i uśmiechnięty. To nie zwyczajny pracownik, automatycznie wypełniający swa obowiązki, lecz prawdziwy działacz oddany całym sercem klubowi.

Skąd to ogromne przywiązanie do Korony i niesłychany zapał? Wypływa on z sentymentu do klubu, w którym przed laty pan Hubert grywał w piłkę nożną. Sympatyczny sekretarz nie chce mówić wiele o swej osobie, ogromie pracy i zasługach, jakie położył dla klubu. Ale za niego mówią fakty i osiągnięcia. Mówi za niego 15 lat codziennej pracy.

Punkty zdobyły dla zwycięzczyń — Górka 15, Dudek i Kubik po 8, Szydłowska 7, Scheybal 4 i Kolasa 2, a dla pokonanych — Rospądek 11, Kubica 10, Kowalska 8, Lipowska 5, Szostak 4 oraz Pabiańczyk i Owoc po 2. Sędziowali Kapcia i Regula.

„Derby” krakowskich koszykarek przyniosły niespodziankę w postaci zwycięstwa — niemniej całkowicie zasłużonego — podopiecznych trenera Mięty. Mecz, mimo że stał na przeciętnym poziomie, dostarczył widzom wiele emocji.

Od początku zawodów gra była wyrównana a obydwie drużyny walczyły z dużą ambicją i wolą zwycięstwa. Obrończo mistrzowskiego tytułu wyszły na boisko zbyt pewne sukcesu, a natrafiwszy na ambicję i skutecznie grającągo przeciwnika „załamały się” niepowodzeniem, doznając w efekcie porażki. O ostatecznym zwycięstwie Wisły przesądził celny rzut Scheybal, przy stanie 42:42 na około 7 sek. przed końcem meczu.

W zwycięskim zespole najbardziej wybijającymi się zawodniczkami były: Górka, Szydłowska i Kubik. Niezłe także wypadła Scheybal. W

## Na piłkarskich boiskach

W Bratysławie odbył się międzynarodowy mecz piłkarski o „Puchar Europy”, pomiędzy Rudą Hvezdą, a szkockim zespołem Rangers Glasgow. Po ciekawej grze uzyskano wynik remisowy 1:1. Do dalszych rozgrywek zakwalifikowali się jednak Szkoci, gdyż w pierwszym meczu wygrali 4:3.

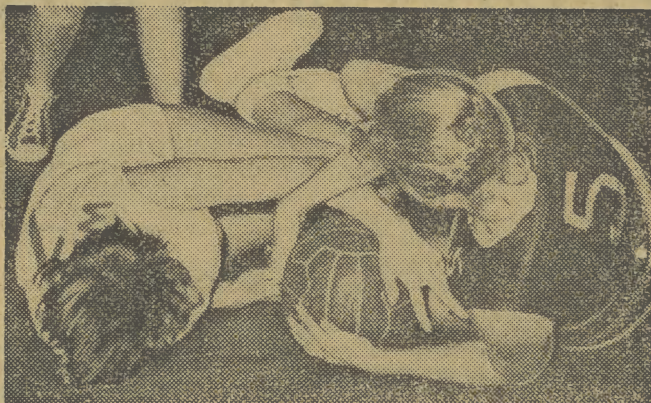
W międzypaństwowym meczu piłkarskim Anglia pokonała w Londynie reprezentację Północnej Irlandii 2:1.

slabo grającej drużynie Wawelu, wyróżnić można jedynie Kubicę i niewiele grającą Owoc.

Osobne słowa należą się sędziom tego spotkania pp. Kapci i Regule, którzy swymi mylnymi i niesłusznymi decyzjami krzywdzili obydwie zespoły, wprowadzając wśród zawodniczek atmosferę nerwowości. Sądymy, że na pierwszoligowe zawody Kolegium Sędziów powinno wyznaczyć arbitrow, znających lepiej swe „rzemiosło”. (LANG)

W pozostałych spotkaniach ekstraklasy kobiet padły następujące rozstrzygnięcia:

AZS AWF — Drukarz 70:32, Polonia Warszawa — Gwardia Warszawa 44:51, Lech — LKS 74:50 i Olimpia — AZS Wrocław 52:46.



Podczas wczorajszych »derbów« koszykarek, walczone zacięcie o każdą piłkę. Oto uchwyciony przez naszego fotoreportera red. Józefa Lewickiego moment „leżącego” pojedynku pomiędzy Górką (z lewej) i Rospądek.

Jedną z najlepszych zawodniczek Wisły Barbara Szydłowska w akcji. Usiłują jej w tym przeszkodzić Rospądek (w środku) i Lipowska (z lewej).

Sprawa niecodziennej porażki piłkarzy Legii 0:4 z Pogonią Szczecin, która w konsekwencji przyczyniła się do degradacji Cracovii z ekstraklasy zainteresowała nie tylko sympatyków piłkarstwa w Krakowie, ale również opinię sportową na Śląsku. Dał temu wyraz artykuł p. red. Zbigniewa Dutkowskiego, opublikowany w organie KW PZPR w Katowicach nr 275 z dnia 17. XI. br. Opinia organu wojewódzkiego partii w Katowicach jest całkowicie zgodna ze stanowiskiem „Echa”, któremu daliśmy wyraz w numerze wtorkowym. A oto artykuł „Trybuny Robotniczej” w niewielkich skrótach:

„Wszyscy dyskutują o „sensacyjnym zwycięstwie” Pogoni Szczecin w Warszawie nad Legią — aż 4:0!... Śląscy kibice piłkarscy szczerze kochają futbol i traktują go poważnie — tak właśnie, jak traktować się godzi ulubioną „namiętnością”. I choć to „nie ich koń i nie ich wóz”, bowiem „rewelacyjny sukces” Pogoni nie zepchnął przecież żadnego ze śląskich zespołów w otchłań II ligi — to jednak...

### KTO CHCE — NIECH WIERZY...

Pogratulować Pogoni Szczecin i jej trenerowi, że właśnie w tym decydującym meczu tak „na zamówienie” strzeliła cztery bramki, nie inkasując ani jednej. To rzadka sztuka — i bardzo trudna, tak wymie-

żyć bezbłędnie ilość potrzebnych goli... Nie 2:0 i nie 3:0, lecz akurat 4:0... Cud, istny cud! Tym większy, że szef Legii, płk Potorejko, zapewniał na łamach prasy, że Legia zrobi wszystko, aby wygrać i tym samym obronić trzecią lokatę w tabeli. Tymczasem... Legia przegrała tak wysoko, jak bodaj nigdy jeszcze na własnym boisku w rozgrywkach ligowych!...

Kto chce, niech wierzy bez zastrzeżeń w taki właśnie „cudowny” zryw Pogoni — i w to, że Legia, niestety, przeżywała w ostatnią niedzielę tak srogi kryzys formy. Nauczni jed-

## Co za cuda w tej... lidze!

nak gorzkim doświadczeniem, mamy prawo podejrzewać, że w Warszawie 4-bramkowe zwycięstwo Pogoni stało się faktem dokonany dzięki „uprzejmej, ulgowej” grze wojskowych. Musimy wysunąć takie podejrzenie, domagając się od PZPN, aby przeprowadził sumienne dochodzenie i sprawdził, czy czasem nie jest ono... słuszne!

### ZASTANAWIAJĄCE „RYSY”

Red. Tadeusz Maliszewski autorytatywnie i „ex cathedra” zapewnia, iż „w Warszawie cudu nie było”; czyni to z tą samą powagą, z jaką od wielu lat traktuje zawile problemy naszego futbolu, biorąc absolutnie wszystko całkiem... na serio. Pisze on: „Należy więc jasno i wyraźnie stwierdzić: Legia przegrała najbardziej normalnie na świecie... Wyższa przegrana powstała stąd, że silny i jednolity zwycięzcy blok defensywny, który stanowił największy atut drużyny wojskowych, wykazał tym razem rysy. Fołtyn wybiegł dość ryzykownie i wypuścił z ręki piłkę, którą powinien był utrzymać...”

Być może, że istotnie Legia przegrała „jak najbardziej normalnie”. Wydaje się jednak, iż PZPN musi przecież przeprowadzić dochodzenie, czy przypadkiem te zdumiewające „rysy” w tak zwykle pewnym bloku defensywnym wojskowych, nie powstały za jakąś

konkretną przyczyną, i czy przypadkiem za tą samą przyczyną Fołtyn nie „wypuścił z ręki piłki, którą powinien był utrzymać”...

Na tej samej stronie poniedziałkowego „Sportu” w sprawozdaniu z meczu LKS—Górnik Radlin czytamy: „Największą atrakcją tego meczu były radiowe meldunki ze spotkań warszawskiego i krakowskiego. Publiczność właściwie zakwalifikowała relacje o stanie spotkania 2:0 Pogoni z Legią i 0:1 Cracovii z Górnikiem Zabrze. Uznano powszechnie, że jest to niedziela nie cudów, ale oczywistych kpin”...

### CZEKAMY NA DECYZJĘ PZPN!

Opinia publiczna domaga się przeprowadzenia natychmiastowych dochodzeń w sprawie tak sensacyjnego wyniku spotkania Legia Warszawa — Pogon Szczecin 0:4!

Nadto: jest rzeczą oczywistą, że wobec tak skandalicznej formy piłkarzy Legii, wypada zrezygnować z ich obecności w kadryze narodowej! Jaśliby Legia miała napięte jakieś wyjazdy zagraniczne, to należałoby również kategorycznie je odwołać, gdyż w tej formie mogłaby jedynie skompromitować nasz futbol. A że obawiać się należy, iż po niedzielnym szoku — w postaci tak wysokiej porażki! — piłkarze Legii nie przedko przyjdą do siebie, wypadnie odwołać ich ewentualne wojaże zagraniczne na okres chyba dłuższy.

Czekamy na decyzję Polskiego Związku Piłki Nożnej — czekamy na wyniki dochodzeń!

### W niedzielę

## Wisła — Garbarnia

Nasi piłkarze wcale nie myślą o odpoczynku. Mimo, że ciężkie boje o mistrzowskie punkty dobiegły końca, drużyny Wisły i Garbarni wystąpią w najbliższą niedzielę 22 bm. przed krakowską publicznością w meczu towarzyskim. Zapowiada się on interesujący. Sympatycy Garbarni będą mieli okazję przekonać się o pełnej wartości swoich pupilów. Wisła bowiem mimo, że zagra bez kadrowiczów — Monicy i Stopy będzie do pewnego stopnia „egzaminatorem” drużyny ludwinowskiej.

Mecz odbędzie się na stadionie Garbarni. Początek o godz. 11. (ks)

## Finale Igrzysk Sportowych studentów UJ

Igrzyska Sportowe studentów lat pierwszych Uniwersytetu Jagiellońskiego cieszą się dużą popularnością wśród młodzieży tej uczelni. Finale turnieju w siatkówce oraz w koszykówce stały na dobrym poziomie i przyniosły następujące rozstrzygnięcia: siatkówka (kobiety) Biologia — Mat. Fiz. Chem. 2:1 (15:10, 7:15, 15:4); (mężczyźni) Prawo — Mat. Fiz. Chem. 2:1 (4:15, 15:3, 15:9).

Spotkanie koszykówki mężczyzn pomiędzy reprezentacjami wydziałów Prawa a Historii zakończyło się zwycięstwem „historyków” 48:35 (22:18). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Niemiec 18, Gońbiew i Grodziński po 11, a dla pokonanych Mogilnicki 16 i Downar 13.

W ogólnej punktacji Igrzysk zwycięstwo przypadło drużynie wydziału Mat. Fiz. Chem., która zdobyła Puchar Rektora UJ! (l)

## Walne zebranie WKS Wawel

Walne zebranie Wojskowego Klubu Sportowego Wawel odbędzie się w środę dnia 9 grudnia w sali Garnizonowego Klubu Oficera przy ul. Bitwy pod Lenino 1. Początek o godz. 17.

Walne zebranie sekcji koszykówki WKS Wawel odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, 23 bm. o godz. 16:30 w sali przy ul. Zwierzynieckiej.

Jego słowa, pieszczoty, zainteresowanie, jakie wykazał pomagając jej przygotować kolację, przyniesione kwiaty — i to, że namówił ją do wypicia wina, i to, że obydwójce unikali słów, które mogłyby naruszyć ich szczęście — wszystko, wszystko potwierdzało jej domysły. Był zbyt wesoly i zbyt szczerzy w miłości. A ona, dla której każde słowo i każdy pocałunek miał tajne znaczenie ostatniego słowa i ostatniego pocałunku — nie mogła odmówić sobie tego wszystkiego i dlatego ani znakiem, ani gestem nie zdradzała swego przecucia. Brała wszystko z pokorą, wzięłaby na siebie jeszcze więcej, sto razy więcej. Nie chciała pić wina, które jej nalewał co chwila do kieliszka, ale uległa, która często pojawia się u kobiety jej pokroju, nie pozwalając odmówić. Ani razu w niczym mu nie odmówiła...

Laurence pił wiele. Wino nadawało ostry smak tym krótkim godzinom zadowolenia i podniosłego nastroju. Poza tym wino zagłuszało żal. A najwięcej ze wszystkiego bał się żałować siebie i Wandy.

— Musimy być piękni — myślał — nawet ten skromniutki pokój musi wyglądać inaczej... Ogień na kominku, ciemne bursztynowe wino w kieliszkach, piękne na długich łydych lilie, rozsypane żółty pyłek, ich cierpki zapach... Nawet muzyka była na tej smutnej uczcie — w domu naprzeciwko ktoś nakreślił gramofon i melodia napęłała pokój. Zdawało się, że te dźwięki, mocniejsze i zamierające, wesołe lub smętne, żyły jakimś swoim, dalekim, nie własnym, innym życiem. Tak jak odłamek ognia w kominku, obok którego leżeli obejmując się nawzajem, i delikatne lilie posrodku na stole... I słuchając tych dźwięków, Laury jak gdyby przychodził do siebie po ciężkiej utracie przytomności... Nie rozstawać się, nie! Zasnąć, zasnąć, jak zasypia kominek gdy gaśnie płomień, jak na porzuconych strunach gaśnie melodia pieśni...

A Wanda nie spuszczała z niego oczu... Była już dziesiąta, kiedy jej powiedział, żeby

## JOHN GALSWORTHY zbrodnia w SOHO

TLUM. R. NIEWIAROWSKI

się położyła spać. Poszła posłusznie, a on wziął atrament i papier i usiadł przy ogniu... Chwiejny i bezwolny, pusty i niestaly, teraz się nie wahał. Przedtem myślał, że kiedy zbliży się do rozwiązania sprawy, cofnie się, ale jakiś upór i złość wiodła go do celu. Jeśli przyzna się, będzie żył, posadzą go wtedy pod kluczem i odbiorą mu jedynę, co kochał — Wandę.

Zasypia jego jedynę żródełko na pustyni! Niech będą przekleci! I zaczął pisać przy świetle kominka, a przy samej firance, w samej koszuli, nie czując zimna stała Wanda i patrzyła na niego.

Kiedy ktoś tonie, wspomina przeszłość. Człowiek może wątpić długie tygodnie — świadomie, podświadomie, nawet w snach — ale potem następuje moment, kiedy jedno staje się niemożliwe: — właśnie wątpienie. Czarny sędziowski biret i małeńki siwy, zaszczuty człowieczek ze zdziwieniem patrzył mu w oczy... — Nie ma więcej wątpliwości!!!

Laury skończył pisać i długo siedział, patrząc w dogasający ogień na kominku, świece, żar w głębi... — Nie ma więcej blasku ani płomienia. A przy ciemnej firance stała kobieta i patrzyła na niego.

### Rozdział X.

Keith udał się nie do domu, ale do klubu i tam siedząc w pustym o tej porze salonie, przeglądał protokoły z sądu. Ci idiooci przedstawili sprawę w bardzo ponurym świetle! Rozmyślając długo spacerował tam i z powrotem po grubym, miękkim dywanie, zagłuszającym dźwięk jego kroków. Mógł-

by się zobaczyć z adwokatem i pomówić z nim jak kolega-fachowiec, który uważa, że popełniono tu omyłkę sądowną. Mogłoby wspólnie zaskarżyć wyrok, w najgorszym wypadku można było złożyć podanie o ułaskawienie! Na razie wszystko jeszcze nie przedsięwzięli!...

Keith nie miał apetytu, ale przyzwyczajenie wzięło górę. Siedział przy stole zirytowany i spoglądał na swoich znajomych z klubu, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa czuli się doskonale! Niesprawiedliwość! Pomyśleć tylko... Gdyby te ciemne chmury zawisły jednemu z tych nieskazitelnych gentlemenów! Podchodzili do niego przyjaciele, znawcy spadkowych spraw, wśród nich był nawet i sędzia... I wszyscy po to, aby wyrzucić mu swój podziw za świetnie przeprowadzony proces! Miał dzisiaj wszelkie podstawy, żeby być zadowolonym, ale nie czuł w sobie dumy! Lecz mimo wszystko w tym ciepłym pokoju z delikatnym światłem, pośród wymyślnych potraw i tego eleganckiego otoczenia, zajęty rozmową, odzykiwał — sam tego nie dostrzegając — duchową równowagę. Wszystko dookoła było namacalną, konkretną rzeczywistością, a to ponure zdarzenie — porywem strasznego wiatru, przed którym trzeba się ukryć, jak przed nęcią i brudem, rzeczami po prostu nie istniejącymi dla takich jak on, zabezpieczonych i kwitujących...

Keith wypił szampana — napój pomagał upewnić się o istniejącej rzeczywistości. Widma okazywały się później jeszcze bardziej upiorne. Na dole, w palarni przy kominku rozsiadł się wygodnie w fotelu, jednym z tych, które usposabiają do przyjemnej poobiedniej drzemki. W fotelu zachciało mu się spać i około jedenastej wstał, żeby udać się do domu. Kiedy zszedł po marmurowych schodach i wyszedł obrotowymi drzwiami, nie przepuszczającymi przeciagów, znów ogarnął go strach, przyniesiony przez mroźny styczniowy wiatr.

Twarz Laurego i kobieta patrząca na tę twarz!

»Ciąg dalszy nastąpi!«